

665 Przyjdzie Janosik i Janda

Takiego zgodnego chóru krytyków teatralnych, którzy wychwalali spektakl i debiut reżyserski Krystyny Jandy nawet najstarsi teatromani nie pamiętają. Najczęściej opinie są podzielone, bo wiele zależy od opcji i recenzenckiego doświadczenia.

Tym razem powrót śpiewogry "Na szkle malowane" Ernesta Brylla i Katarzyny Gärtner po 23 latach na scenę Teatru Powszechnego spotkał się z nie ukrywaniem zachwytem. "Nieokielznany zbrojnicki temperament Janosikowej bandy udzielił się teatrowi" - pisał recenzent, a drugi dodawał: "Zespół »Powszechnego« zafundował widzom dużą porcję czystej radości, aktorską zabawę, podprawioną sentymentalnym wzruszeniem..."

Aktorów oceniono bardzo wysoko, podkreślając ich sprawność, pomysłowość. Zachwycano się Dorotą Stalińską w roli akrobatycznego Diable, ujmującym i zbrojeckim Janosikiem, czyli Emilianem Kamińskim, wychwalano Darię Trafankowską w roli Śmierci i samą Krystynę Jandę - także za Anioła, a nie tylko reżyserską pomysłowość. Artystom przygrywa krwście w tym spektaklu Zespół "Krywań" z Zakopanego, który ponoć nie pozostawia ludzi obojętnymi - chyba że ktoś z drewna albo na szkle malowany.

I właśnie to warszawskie przedstawienie "Na szkle malowane" w reżyserii Krystyny Jandy sprowadza do Gdyni Agencja Kontakt. 18 i 19 lutego o godz. 19 na scenie Teatru Muzycznego gwarantowane zabawne - rozśpiewane i roztańczone widowisko.

(ak)